

# Ciara, Stefan

---

„Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego”, Janusz Łosowski, Lublin 2004 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 96/2, 365-368

---

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## R E C E N Z J E

Janusz Ł o s o w s k i, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 444.

Do najcenniejszych archiwaliów staropolskich należą akta grodzkie i ziemskie, wytwarzane od późnego średniowiecza aż do 1792 r., gdy w miejsce sądów grodzkich i ziemskich powołano sądy ziemiańskie. Kiedy w latach siedemdziesiątych XIX w. władze krajowe autonomicznej Galicji przygotowywały przejęcie tych archiwaliów z rąk Austriaków, komisja prawnicza Sejmu Krajowego stwierdziła w swym sprawozdaniu: „Zbiór aktów grodzkich i ziemskich jest najcenniejszym zabytkiem naszego bytu historycznego i społecznego”<sup>1</sup>.

Same akta sądów ziemskich oraz sądów i urzędów grodzkich (mające głównie postać ksiąg wpisów), jak również wytwarzające je kancelarie, od dawna przyciągały uwagę badaczy i wydawców źródeł. Próba wymienienia nazwisk autorów chociażby najważniejszych publikacji wymagałaby wiele miejsca i byłaby obciążona ryzykiem subiektywizmu. Na tle dotychczasowej historiografii recenzowana książka Janusza Ł o s o w s k i e g o jest zjawiskiem wyjątkowym. Kompleksowa monografia kancelarii grodzkiej chełmskiej na przestrzeni około 350 lat, obejmująca rozległy i różnorodny kwestionariusz badawczy, jest bezprecedensowym osiągnięciem autora.

Janusz Łosowski, pracownik naukowy Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, od lat pozostaje wierny historii kancelarii staropolskich władz partykularnych. W 1997 r. ogłosił pionierską rozprawę doktorską „Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII w.” Publikację recenzowanej książki lubelski badacz poprzedził referatami na organizowanych w Kazimierzu nad Wisłą konferencjach poświęconych naukom pomocniczym, a dyplomatyce w szczególności oraz kilkoma artykułami. Spośród nich wyróżniłbym zwłaszcza „Problemy klasyfikacji wpisów ksiąg grodzkich”<sup>2</sup> — interesującą, choć dyskusyjną propozycję zmiany podziału ksiąg grodzkich, wprowadzonego jeszcze przez Oswalda B a l z e r a w latach osiemdziesiątych XIX stulecia i utrwalonego w nauce. Dwa kolejne artykuły są anonosowane w bibliografii jako znajdujące się w druku; szczególnie atrakcyjnie zapowiada się pozycja traktująca o tzw. literaturze palestranckiej „Żart — formularz — intencja. Wpisy ludyczne w kancelarii grodzkiej lubelskiej”.

Jak już wspomniałem, literatura poświęcona staropolskim kancelariom ziemskim i grodzkim jest bardzo bogata; publikacje traktujące o tych ostatnich zostały obszernie i krytycznie omówione we wstępie recenzowanej dysertacji. Do wymienionych przez autora przewodników po archiwach istniejących na historycznych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej dorzuciłbym wydane w ostatnich latach *putiwniki* po tzw. polskich czasach w Archiwum Bernardyńskim we Lwowie<sup>3</sup>, obejmującym także około 8 tys. ksiąg grodzkich, indeksów do nich oraz fascykułów luźnych akt z terenu dawnego województwa ruskiego, którego oddzielną terytorialnie częścią była wszak również ziemia chełmska.

<sup>1</sup> S. Sochaniewicz, *Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” t. XL, 1912, s. 37.

<sup>2</sup> J. Łosowski, *Problemy klasyfikacji wpisów ksiąg grodzkich*, „Miscellanea Historico-Archivistica” t. X, 1999, s. 27–37.

<sup>3</sup> *Central'nij Derżawnij Istoricznij Archiw Ukraini m. Lwiv. Putiwnik*, Lwiv–Kyiv 2001 oraz druga edycja, w kooperacji z polskimi archiwistami, Lwiv–Peremiszl' 2003 (ukáže się też wydanie w języku polskim).

Podstawa źródłowa książki jest imponująca: księgi grodzkie chełmskie, w liczbie 411, znajdujące się w Archiwum Państwowym w rodzimym mieście autora zostały uzupełnione o ponad dwadzieścia ksiąg i ich fragmentów z archiwów w białoruskim Mińsku, Moskwie, a nawet w nadwołżańskim Jarosławlu. Jako materiał porównawczy potraktował Łosowski wybrane księgi krakowskie, bieckie, halickie, przemyskie, sanockie i trembowelskie. Także zestaw wydawnictw źródłowych jest bardzo obszerny.

Przyjęty przez autora program badawczy zakłada bardzo głębokie zbadanie struktury i różnorodnych funkcji spełnianych przez kancelarię grodzką chełmską. Taka koncepcja rozprawy znalazła wyraz w jej konstrukcji. Pierwsza część, o charakterze ustrojowym, złożona jest z dwóch rozdziałów. Pierwszy z nich, na przykładzie starostów chełmskich, ale „ulokowanych” na tle stosunków ogólnopolskich, zawiera bodaj najbardziej wszechstronne w dotychczasowej literaturze omówienie kompetencji urzędu starościńskiego, od późnego średniowiecza po kres istnienia Rzeczypospolitej. Autor zwraca uwagę na słabnięcie pozycji starosty chełmskiego, zdecydowanie silniejszej w końcu XIV i w XV w. (z powodu pogranicznego położenia oraz specyfiki etnicznej), ale w następnych stuleciach podobnej, jak w sąsiedniej Małopolsce.

Drugi „ustrojowy” rozdział zawiera analizę uprawnień i funkcjonowania sądu oraz urzędu grodzkiego. W szeregu kolejnych podrozdziałów autor omawia również szeroko skład, kompetencje i uposażenia korpusu urzędników grodzkich. Zaslugą Janusza Łosowskiego jest m.in. wyeksponowanie roli mało znanego urzędu tzw. wojewody grodowego, który, wbrew dotychczasowym badaniom, do końca XV w. zachował silną pozycję w zakresie wymiaru sprawiedliwości (z 1491 r. pochodzi ostatnia znana wzmianka źródłowa o istnieniu tego urzędu).

Druga, obszerna, niemal stustronicowa część dysertacji omawiająca organizację kancelarii grodzkiej i wytworzoną przez nią dokumentację również obejmuje dwa rozdziały. Pierwszy z nich rozpoczynają ogólne rozważania na temat pojęcia kancelarii grodzkiej. Krytyczna analiza ważniejszych publikacji poświęconych tej kwestii prowadzi autora do wniosku, że „kancelaria grodzka była organem pomocniczym sądu i urzędu grodzkiego. Zajmowała się sporządzaniem dokumentacji niezbędnej do wykonywania czynności obu organów, samodzielnie przyjmowała wpisy, a także uczestniczyła w działaniach o charakterze sądowym i administracyjnym. Skupiała zaprzysiężonych urzędników, którzy byli angażowani do czynności kancelaryjnych, oraz praktykantów, wykonujących mniej odpowiedzialne prace kancelaryjne” (s. 115). Inaczej niż dotychczasowe publikacje, w których skład kancelarii grodzkiej „nadmiernie rozszerzano” (s. 160), Łosowski eliminuje ze ścisłego kręgu urzędników kancelaryjnych palestrantów—praktykantów. Teza ta może się wydawać dyskusyjna, zważywszy liczebność grupy palestrantów, dochodzącej w grodzie chełmskim nawet do kilkudziesięciu osób w jednym czasie (w połowie XVIII w. było ich trzydziestu). Również spełniane przez nich funkcje: przenoszenie wpisów z brulionów—protokołów do czystopisowych ksiąg (indukty), wydawanie wypisów z ksiąg grodzkich (ekstraktów), a do czasu powołania stanowiska archiwisty (późno, bo dopiero w latach osiemdziesiątych XVIII w.) wykonywanie kwerend — miały, owszem, znaczenie pomocnicze, lecz nie marginalne. Trzeba też przyznać, że Janusz Łosowski solidnie i przekonująco stara się uzasadnić swój pogląd na tę kwestię. Trzeci rozdział książki obszernie omawia kompetencje urzędników kancelaryjnych: pisarza, podpiska, regenta, wiceregenta, susceptanta. Autor nie podjął w swej rozprawie, zgodnie z deklaracją wyrażoną we wstępie, badań nad zbiorowością urzędników kancelaryjnych. Zapowiedział jednak osobne studium poświęcone analizie tej grupy swoistej polskiej „protointeligencji”, wymagające jeszcze dodatkowych kwerend archiwalnych i bibliotecznych. Zresztą temat ten zyskał ostatnio cząstkowe wprowadzenie, ale interesujące opracowanie w postaci książki Roberta J o p a, „Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie w drugiej połowie XVII wieku” (Lublin 2000).

Ubóstwo źródeł (odnaleziono tylko dwie taksy opłat kancelaryjnych) utrudniło autorowi szersze zreferowanie finansowych aspektów działalności kancelarii grodu chełmskiego. Dla tych kwestii ciągle dużą przydatność zachowuje publikacja Przemysława D ą b k o w s k i e g o<sup>4</sup>. Znacznie więcej miejsca poświęcił natomiast Łosowski warunkom lokalowym kancelarii grodzkiej chełmskiej. Wiele interesujących informacji przynosi też ostatni podrozdział omawianego rozdziału, „Czas pracy kancelarii”. Podobnie jak w innych kancelariach grodzkich, zatrudnieni tam urzędnicy pracowali „w świątek i piątek”, w razie potrzeby także w niedziele i święta, oczywiście z wyjątkiem najważniejszych: Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

W rozdziale „Dokumentacja kancelaryjna” autor przedstawił klasyfikację wpisów do akt grodzkich chełmskich oraz procesy prowadzące do wyodrębniania kolejnych serii aktowych, powstających w miarę narastania

<sup>4</sup> P. D ą b k o w s k i, *Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w danej Polsce*, „Pamiętnik Historyczno—Prawny” t. III, z. 2, Lwów 1925, s. 11 n.

produkcji kancelaryjnej grodu chełmskiego. Wytworzony w kancelarii chełmskiej układ akt grodzkich określił Łosowski jako „całkowicie oryginalny, nie naśladowujący układu znanego z innych kancelarii grodzkich. Pod pewnym względem zbliżony jest on do schematu występującego w kancelariach małopolskich” (s. 208). Specyfika układu akt w kancelarii chełmskiej polegała zwłaszcza na braku osobnych ksiąg rezygnacji, rejestrujących transakcje kupna–sprzedaży nieruchomości oraz braku ksiąg poświęconych sprawom miejskim (co mogło wynikać z dość niskiego stopnia urbanizacji ziemi chełmskiej, w porównaniu z innymi regionami). Nieco uwagi poświęcił też autor serii ekstraktów z ksiąg chełmskich, utworzonej już w Archiwum Państwowym, m.in. z wypisów zamówionych przez petentów, lecz nieodebranych z kancelarii grodzkiej. Rozważania zawarte w omawianym rozdziale zostały zilustrowane kilkoma schematami i tabelami, z których wyróżniłbym zwłaszcza niezwykle przydatną dydaktycznie tabelę 14 na s. 182 („Chronologia powstawania głównych serii aktowych w polskich kancelariach grodzkich”) oraz schemat 1 na s. 185, przedstawiający zmiany układu akt w kancelarii grodzkiej chełmskiej. Reasumując, oba rozdziały kancelaryjnej części rozprawy wnoszą nader poważny wkład do dyplomatyki i archiwistyki.

Trzecia część recenzowanej rozprawy, obejmująca rozdziały od piątego do dziewiątego i połowę objętości książki, zawiera analizę różnorodnych funkcji spełnianych przez kancelarię chełmską i wytwarzanej przez nią dokumentacji w ramach ustrojowych dawnej Rzeczypospolitej i w życiu społeczności, nie tylko szlacheckiej, powiatu chełmskiego. Pierwszy z wymienionych rozdziałów przedstawia udział kancelarii grodzkiej w życiu politycznym szlachty. Powszechnie wiadomo, jak wielkie znaczenie dla zbadania staropolskiego życia sejmikowego miały i mają instrukcje i lauda, które wpisywano właśnie do ksiąg grodzkich, ponieważ sejmiki nie miały własnych, obsługujących je kancelarii. Kwerenda w aktach sejmikowych, sumiennie oblatowanych w księgach grodzkich chełmskich, umożliwiła skorygowanie poglądu o zaniku już w połowie XVII w. instytucji sejmiku generalnego; przeczą tej utrwalonej w historiografii tezie odnalezione przez autora uniwersały królów Michała Korybuta i Jana III, zwołujące sejmiki generalne województw ruskiego, mazowieckiego i podlaskiego (s. 212, przypis 7). Oblaty dokonywane w księgach grodzkich umożliwiały komunikowanie rzeszom szlachty zarówno treści konstytucji sejmowych, jak i skierowanych przeciw tym ustawom protestacji. Z tego środka komunikacji i propagandy swych poglądów oraz zarządzeń korzystali także uczestnicy ruchów opozycyjnych wobec monarchy — rokoszów i konfederacji. Kancelaria grodzka spełniała też doniosłą rolę w systemie skarbowości staropolskiej (rozdział 6). Szczupłość stałego aparatu urzędniczego u boku podskarbiego koronnego sprawiała, że kancelaria grodzka wykonywała wiele obowiązków związanych z egzekwowaniem podatków. Tutaj oblatowano uniwersały poborowe i zaprzysiężone zeznania — rekognicje podatkowe, składano rejestry należności, zaległości (tzw. retent) i faktycznie ściągniętych podatków; system taki ułatwiał podatnikom dostęp do tych danych i kontrolę ich wiarygodności.

Rozdział siódmy rozprawy zawiera omówienie funkcji wykonywanych przez kancelarię grodzką w sprawach gospodarczych i administracyjnych, dobrze udokumentowanych dla XVII i XVIII w. Oblatowano tu rozmaite zarządzenia króla i urzędników ziemskich w słusznym przekonaniu, że jest to optymalny sposób przekazania zainteresowanym treści tych przepisów. Nierzadkie są przypadki udziału urzędników kancelaryjnych w podejmowaniu decyzji dotyczących np. taks wojewodzińskich i repartycji ciężarów ponoszonych na rzecz obcych wojsk — rosyjskich i austriackich. Do ksiąg grodzkich, nie tylko chełmskich wpisywano też, najpierw sporadycznie, a od 1764 r. obligatoryjnie, kopie metryk chrztów parafii rzymskokatolickich, rzadziej także unickich. Bardzo przydatne ich zestawienie, w tak zdawałoby się nieoczekiwanym miejscu, zawierają tabele 22 i 23 na s. 308.

Badana kancelaria grodzka spełniała też istotną rolę w systemie obronnym Rzeczypospolitej, zwłaszcza w XVII i początkach XVIII w. W księgach grodu chełmskiego aktykowano m.in. wydawane przez hetmanów uniwersały i ordynanse wyznaczające leża zimowe poszczególnym oddziałom, listy przypowiednie na zaciągi chorągwi i dokumentację finansową związaną z tymi zaciągami. Sejm niemy 1717 r. ustalając stały etat wojska i stałe podatki, ograniczając zdecydowanie „rządy sejmikowe” spowodował w konsekwencji także znaczne zredukowanie wojskowych kompetencji kancelarii grodzkiej.

Ostatni, dziewiąty rozdział dysertacji ma charakter dość eklektyczny; zaczyna się od omówienia aktykacji zarządzeń króla i jego urzędników w sprawach gospodarczych starostwa chełmskiego, a następnie w kolejnych podrozdziałach zawiera analizę roli kancelarii grodzkiej w obsłudze plebejskich stanów i grup społecznych: mieszczan, Żydów, duchownych prawosławnych, potem greckokatolickich, a przede wszystkim chłopów. Ci ostatni, najliczniejsza a zarazem najmniej źródłotwórcza grupa społeczna dawnej Rzeczypospolitej, dość często zeznawali przed aktami grodzkimi rozmaite transakcje, protestacje i dekrety. Dotyczyło to przede wszystkim

„pracowitych” z dóbr starostwa chełmskiego, gdzie nie było wiejskich ksiąg sądowych. Ale fakt wnoszenia do ksiąg grodzkich transakcji kupna–sprzedaży gruntu (na podstawie tzw. prawa zakupnego) i ponoszenia w związku z tym sporych opłat kancelaryjnych dowodzi, wedle Janusza Łosowskiego, wysokiego poziomu świadomości prawnej chłopów. Ta śmiała teza wymagałaby oczywiście weryfikacji opartej na zbadaniu produkcji aktowej innych kancelarii grodzkich. Transakcje nieruchomościami, które *laboriosi* wnosili do grodu chełmskiego, rzucają też nowe światło na problem chłopskiego prawa do ziemi w królewskich grodzkich.

Omawianą rozprawą uczczono jubileusz sześćdziesięciolecia Uniwersytetu Marii Curie–Skołodowskiej, zapatrując ją w solidną i estetyczną twardą oprawę. Zapewne też pośpiech (by zdążyć na przypadającą jesienią 2004 r. „okrągłą” rocznicę) sprawił, że korektę wykonano niezbyt dokładnie. Drobne i liczne błędy, to nie tylko nieuniknione, szczególnie w tak obszernej książce literówki, ale niepotrzebne fragmenty zdań (s. 311, punkt 4) a nawet błędy gramatyczne (m.in. na s. 249). Winą za te uchybienia należy obciążyć zarówno autora tak cennej publikacji, jak i Wydawnictwo UMCS. Ponadto w licznych i wartościowych tabelkach zdarzają się niestety błędy rachunkowe (np. ostatni wiersz tabeli 6 na s. 86: suma regestrów wynosi 56, a nie 53, jak obliczył autor; w tabeli 7 na s. 92 autor pomylił się w obliczaniu procentów, w wierszu 1446 r.). Obowiązek recenzenta obciąża mnie też do zwrócenia uwagi na jeszcze jeden poważny mankament rozprawy: brak indeksu osobowego w nasyczonej tak licznymi nazwiskami pracy. Nie może być tu usprawiedliwieniem i tak duża jej objętość; przeciwnie — tym bardziej przydałby się skorowidz osobowy! *A propos* nazwisk i tytułatury bohaterów rozprawy: wymieniając na s. 160 Tadeusza Przyłuskiego, jako starostę hadziackiego w 1776 r., należałoby moim zdaniem napisać, że był to starosta czysto tytularny, bo przecież Hadziacz wraz z całym Zadnieprzem utraciła Rzeczpospolita jeszcze na mocy rozkazu andruszowskiego w 1667 r., a *de iure* potwierdził to pokój Grzymułtowski w 1686 r.<sup>5</sup>

Wymienione wyżej usterki obniżają pożytki płynące z lektury recenzowanej dysertacji. Ogólna konkluzja musi być jednak jednoznacznie pozytywna: Janusz Łosowski napisał solidną, pionierską rozprawę, dowodzącą dużej erudycji w zakresie staropolskiego systemu prawnego, wnosząc poważny wkład do badań w zakresie nie tylko historii ustroju, dyplomatyki i archiwistyki, ale także do historii politycznej i społeczno–gospodarczej. Zwrócił uwagę na pomijane we wcześniejszych badaniach aspekty działalności kancelarii grodzkiej, udowodnił, że choć powołana dla potrzeb szlachty, obsługiwała ona także inne grupy społeczne. Wszechstronny kwestionariusz badawczy zastosowany w recenzowanym studium powinien być, oczywiście przy nieuchronnych modyfikacjach, wzorem dla badań nad kancelariami innych grodów dawnej Rzeczypospolitej. Godna podkreślenia jest też skromność autora tej obszernej i solidnej warsztatowo (mimo podniesionych wyżej zarzutów) rozprawy; dokonawszy tak wiele Janusz Łosowski nieraz podkreśla, że niejeden podjęty w dysertacji problem wymaga dalszych pogłębionych badań. Recenzowana książka stanowi cenną pomoc dla archiwistów opracowujących księgi grodzkie, a także dla nauczycieli akademickich prowadzących zajęcia dydaktyczne, zwłaszcza z nauk pomocniczych historii i z rozwoju form kancelaryjnych na uniwersyteckich specjalizacjach archiwalnych.

Stefan Ciara  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

Petro K u ł a k o w ś k y j, *Kancelaria Ruśkoci (Wołyńskoci) Metryki 1569–1673 rr. Studija z istoriji ukrajinskoho regionalizmu w Reczi Pospolytij, Ostroh–Lwiv 2002, s. 304.*

Jeszcze do niedawna w badaniach nad epoką wczesnej nowożytności dominowała w historiografii ukraińskiej tematyka konfliktów społecznych. Ze zrozumiałych względów historycy zajmowali się przede wszystkim

<sup>5</sup> Tak określa Przyłuskiego W. S z c z y g i e l s k i w biogramie w PSB, t. XXIX, 1986, z. 2, s. 121.